

Witam serdecznie gospodarzy, organizatorów, gości, a wśród nich Wojewodę Podlaskiego - Pana Wojciecha Dzierzgowskiego, Członków Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska” , Tow. Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej oraz wszystkich Parafian, a szczególnie młodzież szkolną. Ta uroczystość jest dowodem na to, że pamięć o ofiarach zbrodni ponarskiej, która przez dziesięciolecia była świadomie przemilczana zarówno w kraju, jak i za granicą, jest żywa.

W dniu dzisiejszym nastąpi w tym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży uroczyste odsłonięcie 26 Tablicy Ponarskiej w Polsce. W Waszym województwie są już tablice w Białymstoku i Drohiczyńce oraz pomnik w Berżnikach k. Sejna. Poza nimi mamy jeszcze 2 pomniki – w Warszawie i w Szczecinie. Mamy również pierwszą tablicę Ponarską w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Umieszczanie tablic ponarskich w różnych miastach jest jednym z ważnych zadań naszego Stowarzyszenia. Z nich wielu Polaków dowiadywało się o nieznanym dotąd miejscu zbrodni na Kresach Wschodnich w czasie II-jej wojny światowej. Teraz już nie tylko „Nasz Dziennik”, „Gazeta Polska” czy Telewizja TRWAM mają śmiałość pisać i mówić o zbrodni w Ponarach, ale odważyła się już w zeszłym roku Rzeczpospolita i Gazeta Wyborcza. Podobno sami Litwini chcą zacząć mówić o Ponarach. Rok temu MSZ z IPNem wydało broszurę pt Ponary – miejsce „ludzkiej rzeźni” . To miał być początek przełamania oficjalnego milczenia.

Symbolicznie wybrano datę obchodów Dnia Ponarskiego – 12 maja, ponieważ tego dnia w 1942 r. została zamordowana duża grupa młodzieży wileńskiej. Mam nadzieję, że tego właśnie dnia młodzież szkół łomżańskich wraz z członkami Tow. Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Tow. Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej będzie tutaj lub w swoich szkołach przypominać o Zbrodni Ponarskiej.

W 1940 roku w Ponarach Rosjanie wykopali kilka dołów o głębokości do 5 m i średnicy od kilku do 34 m, które łączyły głębokie rowy przeznaczone na rury łączące zbiorniki. Miała być tam baza paliw dla lotnictwa. Wkroczenie Niemców do Wilna w dniu 24 czerwca 1941 w ramach rozpoczętej wojny z ZSSR przerwało te prace. Niemcy szybko zainteresowali się Ponarami przeznaczając wykopane doły do szeroko zakrojonej akcji eksterminacyjnej. **W ciągu trzech lat – od lipca 1941 do lipca 1944 wymordowano tu około sto tysięcy osób.** W tej liczbie ok. 70. tysięcy Żydów narodowości polskiej, ok.20. tysięcy Polaków oraz grupy jeńców radzieckich, nielicznych Litwinów – działaczy komunistycznych oraz 20 oficerów i żołnierzy z oddz. gen. Plechaviciusa, Białorusinów,

Romów, Starowierów, żony oficerów Armii Czerwonej, którzy uciekli przed Niemcami i inne osoby.

Polacy pomordowani w Ponarach z reguły wcześniej przechodzili długie męczarnie w kazamatach Łukiszek i w piwnicach gestapo przy ul. Ofiarnej. Zdarzało się, że maltretowano ich jeszcze nad dołem w celu wymuszenia zeznań po bezskutecznych obietnicach darowania życia.

Do aresztowania Polaków walnie przyczyniali się Litwini, ponieważ od wkroczenia Niemców przystąpili do współpracy z nimi.

W Ponarach zamordowano polską elitę kulturalną i intelektualną Wilna, uczniów szkół średnich (wśród nich ginie stryj Prezydenta Bronisława Komorowskiego, po którym nosi imię), wykładowców wileńskich szkół np. Józef Tobjasz, książy, adwokatów, profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego, lekarzy – światowej sławy onkolog – prof. Kazimierz Pelczar), naukowców, tych, którzy byli w większości członkami Związku Wolnych Polaków, Armii Krajowej czy zakładnikami.

Ginęli dlatego, że byli Polakami – Walczyli o Wolną Polskę.

Oto Testament młodych ze ZWP przekazany ustnie przez zmaltretowanego po torturach Leonarda Kowalewicza w więzieniu na Łukiszkach:

„Słuchaj, jeśli uda ci się wydostać z więzienia, powiedz naszym bliskim i krewnym, że otrzymaliśmy wyroki, byliśmy torturowani, lecz nikt nikogo nie zdradził. Bóg to widzi, zachowaliśmy się godnie....wiedz, że wyrok śmierci nie pokonał żadnego z nas. Solidarni i świadomi wagi chwili oddajemy życie za Boga i Ojczyznę. Wierzymy, że to o co walczyliśmy nie zginie. Sprawę podejmą inni.... Polska powstanie wolna i niepodległa.... Powiedz to innym. Nie załamaj się nikt. Wierzymy, że naszym życiem, naszą śmiercią rozporządza Opatrzność, więc jesteśmy spokojni i ufni.”

Jan Kazimierz Mackiewicz - przywódca ZWP, w ostatnim grypsie (list potajemnie pisany): *„Trzy znam ja prawdy, oto one: Ojczyzna, Naród, Chrystus Król. Choć umęczone ciało skona, Sam duch zwycięży poświst kul”.*

A Józef Jaroszewicz - w grypsie do matki pisał: *..”Dziękuję Ci Mamo, że nauczyłaś mnie modlić się, w przeciwnym wypadku nie wytrzymałbym tutaj”.*

W maju 1942 ginie kwiat młodzieży wileńskiej. Gestapo wydało wyrok na dziewczęta i chłopców w wieku 17-24 lat. Więziony był też 15latek.

Do wykonywania czynności związanych z egzekucjami Niemcy zorganizowali litewski oddział specjalny – Ypatingas Būrys. Członkowie oddziału rekrutowali się przeważnie

z paramilitarnej organizacji Lietuvos Szauliu Sajunga (Związek Strzelców Litewskich). **Charakteryzowała się ona nacjonalistycznym zacietrzewieniem w stosunku do Polaków i Żydów.** W Wilnie byli popularnie nazywani „strzelcami ponarskimi” albo „szaulisami” i zasłynęli z niebywałego okrucieństwa również na Białorusi. W większych akcjach w Ponarach brali udział także Niemcy, którzy byli właściwymi kierownikami masowych eksterminacji ludności na zajętych terenach. Odbierane skazańcom kosztowności Litwini tylko częściowo oddawali Niemcom, zabierając większość sobie. Wiele informacji na temat sytuacji jaka panowała w Ponarach zawdzięczamy pamiętnikom Kazimierza Sakowicza, wydanym w Polsce w 1999 r przez TMWiZW Oddz. w Bydgoszczy.

Masowość rozstrzeliwań w kaźni ponarskiej od 1941 r i chaotyczność ekip porządkowych spowodowały tam zagrożenie sanitarne. W 1943 r. zmusiło to Niemców do zarządzenia wysiedlenia mieszkańców z pobliskich domów i powzięto plan palenia zwłok. Chodziło tu również o zacieranie śladów i opróżnianie dołów w celu dalszej ich eksploatacji. Od grudnia 1943 do 15 kwietnia 1944 wydobyto i spalono około sześćdziesięciu ośmiu tysięcy zwłok.. Kaźń ponarska trwała do ostatnich dni przed zbliżającym się frontem. Więc po wkroczeniu Sowietów specjalna komisja zajęła się zbadaniem zbrodni popełnionej w Ponarach. W skład komisji, wszedł Polak dr Stanisław Mahrburg – anatomopatolog.

Zarówno Polacy jak i Żydzi nie byli tu „rozstrzeliwani” lecz „mordowani”, jak wynika z relacji świadków.

Powstaje pytanie: jakie pobudki wyzwały niebywałe okrucieństwo względem Polaków? W stosunku do Żydów byli powodowani antysemityzmem, połączonym z możliwością rabowania majątku po zabitych.

Dotąd Polacy nie usłyszeli słowa „przepraszam” ze strony Litewskiej, co zrobiono już wiele lat temu w stosunku do Żydów w Izraelu przez ówczesnego Prezydenta Brazauskasa. A była ku temu okazja w czasie dużych uroczystości Polsko-Litewskich w Ponarach w 2000 roku.

Pamiętając w czasie uroczystości patriotycznych w ciągu roku, a szczególnie 12 maja o Ofiarach Zbrodni Ponarskiej oddamy Im hołd.

Więcej informacji na stronie www.rodzinaPONARSKA.pl

Maria Wieloch (na podstawie książek Heleny Pasierbskiej).

Kontakt: Stowarzyszenie „Rodzina Ponarska” www.rodzinaPONARSKA.pl , tel. 691 355 426

Łomża, 02.09.2012